JAK SZUKALIŚMY WIOSNY!

NASZE MAŁE WARSZTATY DZIENNIKARSKIE

W oczekiwaniu na nadejście, wyjątkowo kapryśnej tego roku, wiosny ruszyliśmy „ w teren", by jej poszukać. Najpierw odbyła się mała „odprawa", każda grupa otrzymała inne zadanie. Ostatecznie wybraliśmy się do kwiaciarni, apteki, na targowisko i do sklepu na osiedlu Zachód.

WIOSNA NA OSIEDLU ZACHÓD, czyli złapać słońce na lasso

Nasza czwórka chłopaków otrzymała od pani zadanie, by przeprowadzić krótką sondę wśród mieszkańców osiedla. Mieliśmy ich zapytać, jak sobie radzą z przedłużającą się zimą. Uznaliśmy, że najwięcej ludzi chodzi koło kościoła Miłosierdzia Bożego i tam się wybraliśmy. Trochę się stresowaliśmy, aby pytać mieszkańców, ale ostatecznie uzyskaliśmy odpowiedzi od 13 osób. Pytanie było następujące:

JAK SOBIE RADZIĆ Z TAK DŁUGĄ ZIMĄ?

Asia: Trzeba ciepło się ubierać.
Halina: Nie mam żadnych specjalnych sposobów, czekam cierpliwie na wiosnę.
Marek: Uprawiam sport i jem zdrowe posiłki.
Małgosia : Biorę witaminy, które wspomagają przeżyć zimę. Potrzebny jest też dobry humor.
Adam: ***z humorem*** **Trzeba ukręcić bałwanowi głowę.**
Dominik: Uprawiam sport, często wychodzę na dwór.
Danusia: Ogrzewam mieszkanie, jem dużo owoców i warzyw.
Łukasz: Uprawiam sport dla zachowania formy.
Iza: Codziennie biegam z koleżankami na dworze.
Danuta: Słucham optymistycznej muzyki.
Jan: Piję witaminy.
Lucyna: Staram się zachować dobry humor.
Ryszard: Trzeba złapać słońce na lasso.

Jakub Szpręglewski, Krzysztof Krysian, Janek Skrzypczak, Jakub Soboń

OWOCOMANIA W „PIOTRZE I PAWLE"

Kiedy wybraliśmy się do sklepu „Piotr i Paweł", okazało się, że właśnie wprowadzono tam ofertę pod nazwą „Owocomania". Poprosiliśmy kierownika zmiany, pana Daniela, żeby udzielił nam informacji na temat wiosennych ofert w sklepie. Powiedział nam, że „Owocomania" potrwa do 16.04.12. W tym czasie owoce są tańsze, a ponadto sklep oferuje wiele ciekawych, egzotycznych owoców. Pan Daniel oprowadził nas i opowiedział o dziale warzywno-owocowym. Pokazał, które warzywa i owoce dostarczane są od polskich dostawców.

Okazało się, że nie jest ich dużo, głównie jabłka i szczypior, co jest spowodowane przedłużającą się zimą i niskimi temperaturami. Wiele towarów dostarcza się z innych krajów, w tym także bardzo egzotycznych np. z Kostaryki- ananasy, z Republiki Południowej Afryki- winogrona, z Panamy- arbuzy.

Naszą uwagę zwróciły rzadkie owoce: zielony, który nazywa się carambola i pochodzi z Malezji oraz pitahaya czerwona z Tajlandii.
Dziwne, że nawet tak u nas popularne ziemniaki przywieziono z Maroka. Jak widać większość owoców i warzyw jest importowana,

ponieważ w Polsce nie ma odpowiednich warunków klimatycznych.

Nikola Siedlerewicz, Wojciech Pająk, Jakub Piaseczny, Patryk Mularczyk

RADY PANI APTEKARKI

Nasza grupa wybrała się na spotkanie do „Apteki Zachodniej" na osiedlu Zachód. Przeprowadziłyśmy wywiad z aptekarką, panią Moniką Łyko.
Iga: Czy – w związku z opóźniającą się wiosną, niskimi temperaturami- wzrosła sprzedaż leków na odporność?
Pani Monika: Troszkę wzrosła, a poza tym wiele osób skarży się na bóle głowy, migreny, osłabienie, przeziębienie.
Ola: - Czy jest pani zadowolona z przedłużającej się zimy? Jeżeli nie, to dlaczego?
P.M.: -Nie, nie jestem zadowolona, ponieważ z powodu przedłużającej się zimy nie mogę pracować w moim ogródku. Wiosnę lubię.
Ola: A dlaczego?
P.M.: Wiosna to dużo słońca, dłuższy dzień, zieleń. To wszystko dobrze wpływa na samopoczucie.
Weronika: Jakie są leki na odporność? Które najlepiej pomagają?
P.M.: W tej chwili nie należy już brać leków na odporność. W ciągu roku można zażywać np. rutinoscorbin.
Viktoria: -Czy ludzie kupują w aptece także zioła i herbaty?
P.M.: - Od jakiegoś czasu rzadziej, ponieważ można je dostać w sklepach spożywczych. Ale u nas można znaleźć zioła sypane, mieszane i pojedyncze.
Weronika: Czego w aptece jest więcej: ziół czy leków?
P.M.: - W naszej aptece jest zdecydowanie więcej leków, ponieważ zioła są cały czas takie same, dlatego że nie powstają nowe. A leków produkowanych chemicznie jest coraz więcej.
Viktoria: Czy w naszym wieku powinno się stosować np. jakieś preparaty wzmacniające?
P.M.: Nastolatki mogą brać takie preparaty jak np.: Bioaron C lub Tran Möllers.
Viktoria: W jaki sposób radzić sobie teraz z pozimowym przemęczeniem, opóźniającą się wiosną?

P.M.: Można stosować odpowiednią dietę (np. owocowo- warzywną) w dobrej dla nas ilości. Należy dużo odpoczywać i się nie przemęczać, można przyjmować magnez.

Iga Miszewska, Aleksandra Malinowska, Weronika Pilarowska, Viktoria Kharyshyn

NA TARGOWISKU

- chłody niestraszne

Szukając oznak wiosny na naszym osiedlu, trafiłyśmy do sklepiku i stoiska owocowo-warzywnego prowadzonego przez panią Urszulę. Pytałyśmy o opóźniającą się wiosnę, o najchętniej kupowane warzywa i owoce.

Pani Urszula powiedziała nam, że klienci teraz najczęściej kupują polskie warzywa i o nie właśnie pytają. Pojawiły się nasze ogórki, sałata i pomidory. „My sprzedawcy staramy się kupować do swoich sklepików tylko i wyłącznie nasze produkty, unikamy zagranicznych, ponieważ one mają zdecydowanie więcej chemii" – mówi pani Urszula.

Większych utrudnień z dostawą czy z przetrwaniem w opóźniającej się wiośnie nie ma, wręcz przeciwnie, radzą sobie świetnie. Jak wraca mróz i chłody, chowają warzywa do sklepu, aby nie zamarzły. Mają przy tym duży asortyment, codziennie świeże i nowe owoce. Ale pani Urszula stwierdziła też, że nie przypomina sobie, żeby kiedyś był tutaj aż taki mróz i to w wiosnę.

Angelina Cichecka, Natalia Sudra, Julia Szymańska

TU ZAWSZE JEST WIOSNA

Nasze zadanie polegało na przeprowadzeniu krótkiego wywiadu z panią kwiaciarką. Wybrałyśmy się do kwiaciarni przy sklepie „Piotr i Paweł". Już przy wejściu ustawiono piękne hiacynty, których zapach zapraszał do środka. A tam witały kolorowe, wiosenne prymule.

Jakich kwiatów najczęściej szukają teraz klienci?

- W sezonie wiosennym najczęściej kupowane są tulipany, narcyzy, żonkile i prymulki – wyjaśniła kwiaciarka, pani Iwona.

Skąd są przywożone?

- My otrzymujemy je z hurtowni w Szczecinie. Część kwiatów pochodzi z polskich upraw, ale wiele jest importowanych z Holandii.

Czy jest więcej kwiatów ciętych czy doniczkowych?

- Raczej ciętych. Doniczkowe będą bardziej popularne, gdy zrobi się cieplej, ponieważ będzie można dekorować nimi balkony i ogrody. Zimą nie można tego robić.

Czego używa się obecnie do tworzenia bukietów i kompozycji?

- Głównie zielonych listów, wstążek w kolorach wiosennych.

Jak Pani sobie radzi z opóźniającą się wiosną?

- Nie mam z tym takiego problemu, bo w pracy czy jest zima, czy wiosna zawsze otaczają mnie kolorowe kwiaty.

Natalia Rola, Klaudia Świątek, Jessica Nackowicz, Małgorzata Kmita

A na koniec wiosenny akcent ze szkolnego korytarza.
Przy gabinecie pani Dyrektor „zagnieździła się" para bocianów.
Uspokajamy: nie przyleciały z Afryki. To „sprawka" pana Kazia, który dba, by szkolny korytarz oddawał klimat danej pory roku lub świąt.